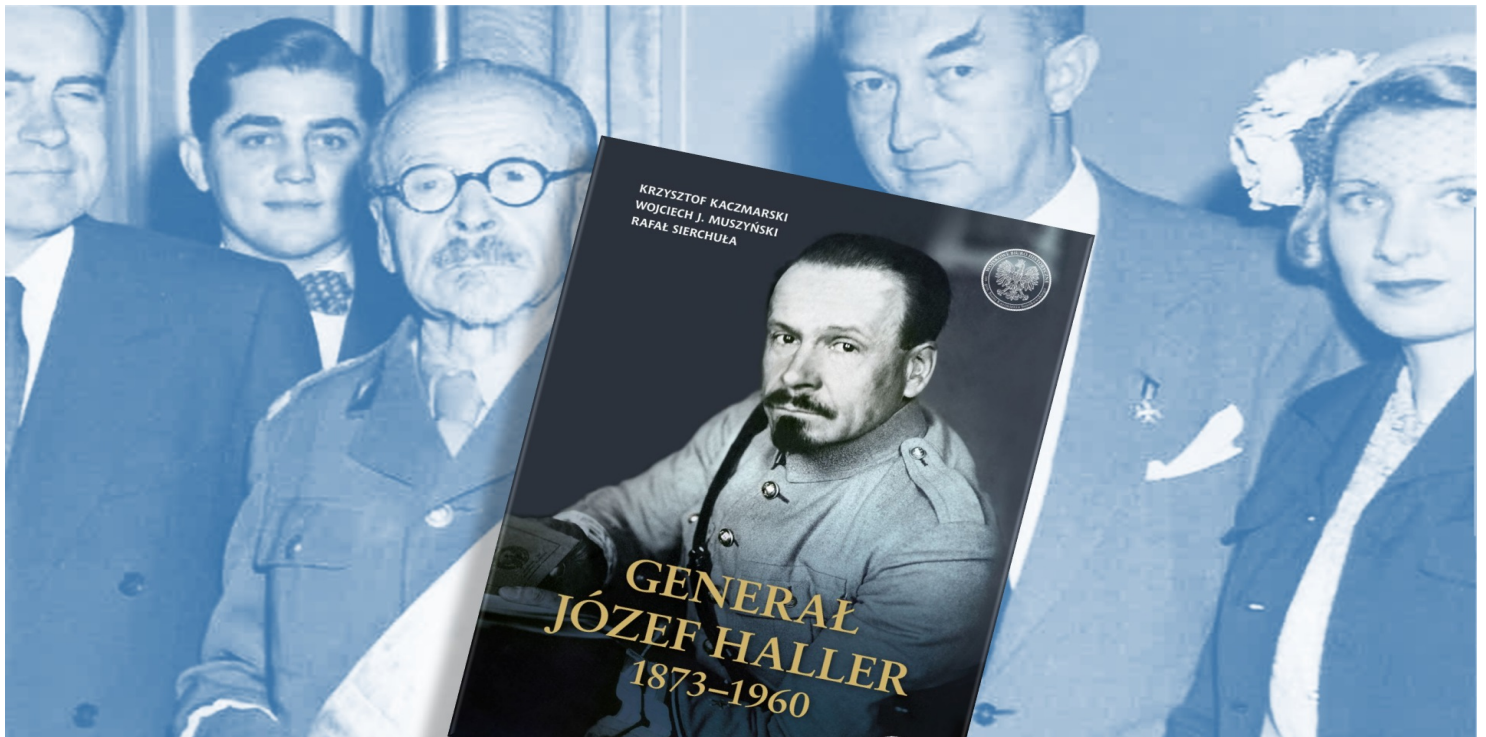


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/57510,Jozef-Haller-uchodzca-polityczny.html>



ARTYKUŁ

Józef Haller - uchodźca polityczny

Autor: KRZYSZTOF KACZMARSKI, WOJCIECH JERZY MUSZYŃSKI, RAFAŁ SIERCHUŁA 16.02.2020

Pozostając na emigracji gen. Haller miał 72 lata i był najstarszym z ponad stu polskich generałów, który dokonali takiego wyboru. Zapewne ze względu na wiek nie został zaangażowany do utworzonego latem 1946 r. Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, ale otrzymywał nadal pobory wojskowe.

30 września 1947 r. został – jak to określono w jego zeszycie ewidencyjnym – „zwolniony z Alianckich Sił Zbrojnych”. Później wspominał:

„Niespodziewanie zawiadomiło mnie *Home Office*, że wobec demobilizacji alianckich wojsk zostanie wstrzymana dalsza wypłata jakichkolwiek poborów i że wraz z żoną przechodzimy w stan *aliens* – cudzoziemców i że muszę zmienić dotychczasowy wojskowy dokument na rejestrację «obcych»”.

Dla generała był to duży problem, albowiem skromne oszczędności, które zdołał zgromadzić, nie wystarczały na dalsze wynajmowanie pokoju w londyńskich hotelach, w których dotychczas wraz z żoną mieszkał. Z kłopotów wybawili go jego byli żołnierze z Ameryki. Dzięki zbiórce zorganizowanej w Stanach Zjednoczonych przez Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej Błękitny Generał mógł wydzierżawić dom w londyńskiej dzielnicy Ealing (w której mieszkało wówczas wielu polskich emigrantów). Hallerowie zamieszkali w nim w sierpniu 1949 r. Aby móc się utrzymać, byli zmuszeni wynajmować jeden pokój lokatorom.

Aktywność polityczna na wychodźstwie

Po śmierci prezydenta Raczkiewicza (6 czerwca 1947 r.) i rozłamie wśród emigracji polskiej na zwolenników i przeciwników nowego prezydenta Augusta Zaleskiego pogłębiły się podziały w Stronnictwie Pracy, które doprowadziły do definitywnego rozłamu w 1951 r. Jakkolwiek gen. Haller uczestniczył w uroczystości zaprzysiężenia prezydenta Zaleskiego (9 czerwca 1947 r.), to odmówił wejścia do powołanej przez niego w maju 1949 r. III Rady Narodowej RP, w której znalazło się jednak kilku działaczy chadeckich, m.in. Stanisław Sopicki. Z kolei zwolennicy Karola Popiela razem z Mikołajczykiem i częścią PSL utworzyli w maju 1950 r. Polski Narodowy Komitet Demokratyczny, pozostający w konflikcie z resztą emigracji. Natomiast ta część SP, której po kongresie we wrześniu 1951 r. przewodzili gen. Haller (jako przewodniczący Rady Naczelnej) i Bronisław Kuśnierz (jako prezes ZG), w lutym 1952 r. przystąpiła do Rady Politycznej powołanej w grudniu 1949 r. przez przeciwników prezydenta Zaleskiego (SN, PPS, Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja” i część PSL).

Błękitny Generał, który został wówczas wybrany do prezydium Rady Politycznej, w swoim przemówieniu powiedział:

„W całym moim życiu walczyłem o wolność Narodu Polskiego i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej wraz

z tymi ochotniczymi i stałymi wojskami, które miałem zaszczyt prowadzić w bojach i zwycięskich bitwach. U końca drogi życiowej przypadła mi w udziale walka na innym polu – politycznym, i szczęśliwy jestem, że mogę współpracować w tej walce w najpoważniejszym zespole politycznym, jakim jest Rada Polityczna [...]. Stronnictwo Pracy pragnie jak najlepiej przyczynić się do powstania Rady Jedności Narodu Polskiego, opartej na zwartej opinii publicznej i porozumieniu czterech głównych stronnictw politycznych, która byłaby demokratyczną i autorytatywną, pełną reprezentacją Narodu walczącego o swoje prawa do wolności i niepodległości, mając też na oku przyszłą federację środkowej Europy i całej Europy”.

14 marca 1954 r. gen. Haller wraz z Bronisławem Kuśnierzem złożył w imieniu SP podpis pod Aktem Zjednoczenia. Obaj politycy chadeccy zostali również członkami Tymczasowej Rady Jedności Narodowej. 8 sierpnia 1954 r. na drugim posiedzeniu TRJN, na którym wybrano Radę Trzech (gen. Władysław Anders, Tomasz Arciszewski i Edward Raczyński), gen. Haller był kontrkandydatem prezesa Stronnictwa Narodowego Tadeusza Bieleckiego w wyborach na przewodniczącego TRJN. Zdecydowaną większością głosów zwyciężył Bielecki. W pracach TRJN gen. Haller uczestniczył do kwietnia 1957 r., kiedy najprawdopodobniej ze względów zdrowotnych zrezygnował z członkostwa w niej. Rok wcześniej ustąpił z funkcji przewodniczącego Rady Naczelnej SP.



Generał Józef Haller i prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Karol Rozmarek. Londyn, przełom października i listopada 1946 r.

Fot. NAC



Po Paradzie Pułaskiego w Nowym Jorku. Generał Józef Haller, obok (z prawej): Jan Dec, Leopold krzyżak, Krystyna Dobrzańska, 5 października 1952 r. Fot. Archiwum Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce

W Kościele i na forum międzynarodowym

W 1950 r. – ogłoszonym przez papieża Piusa XII rokiem świętym jako Rok Pokoju – gen. Haller odbył pielgrzymkę do Rzymu. W czasie trwającej kilka tygodni wizyty w Wiecznym Mieście korzystał z gościny ks. prałata Mariana Strojnego – rektora Papieskiego Instytutu Polskiego. 10 czerwca został przyjęty na prywatnej audiencji przez Ojca Świętego. Spotkał się również z przybyłym do Rzymu księciem kardynałem Adamem Sapiehą, arcybiskupem krakowskim.

Latem 1952 r. gen. Haller otrzymał za pośrednictwem Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej zaproszenie do wzięcia udziału jako gość honorowy w Paradzie Pułaskiego (*Pulaski Day Parade*), organizowanej corocznie w Nowym Jorku w pierwszą niedzielę października. W tym roku zbiegła się ona z uroczystościami 35. rocznicy czynu zbrojnego Polonii amerykańskiej.

W pracach Tymczasowej Rady Jedności Narodowej gen. Haller uczestniczył do kwietnia 1957 r., kiedy najprawdopodobniej ze względów zdrowotnych zrezygnował z

członkostwa w niej. Rok wcześniej ustąpił z funkcji przewodniczącego Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy.

Swoją czwartą wizytę w USA Błękitny Generał rozpoczął 3 października 1952 r. Na paradzie dwa dni później miał okazję poznać Richarda Nixona – ówczesnego kandydata Partii Republikańskiej na stanowisko wiceprezydenta USA. Zarówno w Nowym Jorku, jak i w Chicago gen. Haller był uroczystie podejmowany przez weteranów ze SWAP oraz przedstawicieli prawie wszystkich organizacji polonijnych z Karolem Rozmarkiem – prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego, Janem Decem – komendantem SWAP oraz Adelą Łagodzińską – prezeską Związku Polek w Ameryce na czele. Spotkał się również z przewodniczącym Przedstawicielstwa Rady Politycznej w Stanach Zjednoczonych Stefanem Korbońskim. Przed odlotem do Londynu został przyjęty przez kardynała Francisca Spellmana, arcybiskupa Nowego Jorku.

Generał Haller był człowiekiem głęboko wierzącym. Należał do Sodalicji Mariańskiej, był członkiem Rady Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej w Wielkiej Brytanii, tercjarzem Franciszkańskiego Zakonu Świeckich oraz członkiem honorowym Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Iuventus Christiana”. Jesienią 1953 r. pielgrzymował do Ziemi Świętej (Jerozolima, Betlejem) oraz do sanktuarium maryjnego we włoskim Loreto (w 1955 r. wydał wspomnienia z tej pielgrzymki: *Ziemia Święta i Domek Loretański*).



Generał Józef Haller z siostrą Anną Haller w domu w Londynie, 1956-1957. Fot. Archiwum Narodowe w Krakowie

Pod koniec życia zapragnął raz jeszcze odwiedzić sanktuarium na Jasnej Górze. Okazją miały się stać uroczystości zakończenia Roku Maryjnego 3 maja 1957 r. W oświadczeniu napisanym w związku z planowaną wizytą stwierdzał, że wybiera się do Polski jako pielgrzym, aby jako „najstarszy żołnierz Rzeczypospolitej

złożyć służby swoje u stóp Królowej Polskiej Korony, dziękując za rok 1920, za przetrwanie przez naród nasz okupacji wojennych, za wykazaną wiarę w Opatrzność, ofiarność bratnią i przewidującą mądrość”. Generał chciał „stać obok Prymasa Polski na Jasnej Górze, by obecnością swoją zapewnić go, że cała Polska widzi w nim opatrnościowego męża, ufa mu i kocha go”. Niestety planów tych nie udało się Błękitnemu Generałowi zrealizować. Władze PRL nie miały wprowadzić zastrzeżeń do jego wizyty w kraju (którą zamierzały zresztą propagandowo wykorzystać), ale absolutnie nie chciały się zgodzić na udział Hallera w trzeciomajowych uroczystościach na Jasnej Górze. Dlatego zaproponowały mu – niby z przyczyn formalnych – przyjazd najwcześniej 5 maja. Rozgoryczony generał zrezygnował w ogóle z przyjazdu do Polski. Zamiast na Jasną Górę udał się z pielgrzymką do karmelitańskiego sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Aylesford w hrabstwie Kent.

Na wieczną wartość

„Żył bardzo skromnie – wspominał ostatnie lata życia błękitnego generała Bronisław Kuśnierz – w pokoju obok sypialni miał piękną kolekcję książek przeważnie polskich autorów oraz mnóstwo polskich i zagranicznych periodyków. Czytał bardzo wiele i do ostatnich chwil interesował się życiem politycznym i społecznym. Na ścianach wizerunek Chrystusa, obrazy malarzy polskich, zdjęcia kościołów krakowskich, duża fotografia ojca Kolbe z Niepokalanowa i zdjęcie generała wśród młodzieży harcerskiej”.

Generał Haller był człowiekiem głęboko wierzącym. Należał do Sodalicji Mariańskiej, był członkiem Rady Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej w Wielkiej Brytanii, tercjarzem Franciszkańskiego Zakonu Świeckich oraz członkiem honorowym Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Iuventus Christiana”.

Generał broni Józef Haller zmarł po długiej chorobie (uremia) w Central Middlesex Hospital w Londynie 4 czerwca 1960 r. Uroczystości pogrzebowe, które zgromadziły ok. 2 tys. osób, odbyły się 11 czerwca. Mszę św. pogrzebową w kościele oo. Benedyktynów na Ealingu odprawił przybyły z Rzymu ks. abp Józef Gawlina w asyście ks. infułata Władysława Staniszewskiego (wikariusza delegata Episkopatu Anglii i Walii ds. duszpasterstwa Polaków) oraz ks. infułata Stanisława Michalskiego i ks. kanonika Stanisława Bełcha.

Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz RP na wychodźstwie, m.in. członkowie Rady Trzech: gen. Władysław Anders, gen. Tadeusz Bór-Komorowski i Edward Raczyński. Generał Haller spoczął u boku zmarłej osiem lat wcześniej żony na londyńskim cmentarzu Gunnersbury. Nad grobem mowy pożegnalne wygłosili m.in. o. Józef Jarzębowski, wiceprowincjał Zgromadzenia Księży Marianów w Anglii, gen. Anders, Bronisław Kuśnierz w imieniu Stronnictwa Pracy oraz Dominik Maciejko w imieniu SWAP w Ameryce i Związku Inwalidów Wojennych PSZ w Wielkiej Brytanii.



Fragmēt mowy o. Józefa Jarzębowskiego nad trumną gen. Hallera na cmentarzu Gunnersbury w Londynie, 11 VI 1960 r.



Msza św. żałobna za duszę gen. Józefa Hallera w kościele oo. Benedyktynów w Londynie, 11 czerwca 1960 r. Fot. Archiwum Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce

Telegramy kondolencyjne po śmierci Generała nadesłali m.in. prymas Polski ks. Stefan kardynał Wyszyński, arcybiskup Westminsteru William kardynał Godfrey oraz prezydent Republiki Francuskiej Charles de Gaulle.

Generał Haller nie zgodził się, aby jego zwłoki zostały przeniesione do Polski rządzonej przez komunistów. Dopiero 15 maja 1993 r. prochy Błękitnego Generała złożono w krypcie kościoła garnizonowego pw. św. Agnieszki w Krakowie. W uroczystościach tych uczestniczył m.in. przybyły z Australii wnuk generała Anthony Haller.

Fragment opracowania biograficznego z książki Krzysztofa Kaczmarek, Wojciecha J. Muszyńskiego i Rafała Sierchuły *Generał Józef Haller 1873-1960*, Warszawa 2017.

Śródtytuły dodane przez Redakcję.

COFNIJ SIĘ